Pamięć …

1 listopada Kościół katolicki obchodzi

Uroczystość Wszystkich Świętych.

Kościół w tym dniu oddaje cześć tym wszystkim, którzy już weszli do chwały niebieskiej, a wiernym pielgrzymującym jeszcze na ziemi wskazuje drogę, która ma zaprowadzić ich do świętości. Przypomina nam również prawdę o naszej wspólnocie ze Świętymi, którzy otaczają nas opieką.

W początkach chrześcijaństwa, w obawie przed bałwochwalstwem, nie oddawano czci nikomu ze stworzeń, ani ludziom, ani aniołom. Oddawano cześć jedynie Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu. W Nowym Testamencie zauważamy pochwałę jaką sam Pan Jezus daje św. Janowi Chrzcicielowi, cześć z jaką wyraża się św. Paweł w listach do Rzymian i Hebrajczyków o Abrahamie i Melchizedeku.

Najpierw przedmiotem kultu stała się Najświętsza Maryja Panna, jako Matka Syna Bożego. Zaczęto wznosić kościoły ku Jej czci, Kościół zaczął ustanawiać święta i układał modlitwy oraz pieśni o Matce Bożej. W tym samym czasie zauważamy też kult św. Michała Archanioła. Krwawe prześladowania Kościoła rozbudziły także kult męczenników… Dzień ich zgonu uważano za dzień ich narodzin dla nieba. Kult Świętych pomnaża cześć Pana Boga. Świętych Pańskich czcimy ze względu na Pana Boga, którego oni „reprezentują”.

2 listopada – wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych.

Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych Kościół obchodzi 2 listopada i w tradycji polskiej dzień ten jest nazywany Dniem Zadusznym lub inaczej „zaduszkami”.

Kościół w tym dniu wspomina zmarłych pokutujących za grzechy w czyśćcu. Chodzi więc o tych, którzy nie mogą wejść do nieba,

gdyż mają pewne długi do spłacenia Bożej sprawiedliwości.

W tym dniu udajemy się z całymi rodzinami na cmentarz i nawiedzamy groby naszych bliskich,przyjaciół, rodziców, krewnych, znajomych, stawiając kwiaty, zapalając ten „płomyk nadziei", wierząc, że już cieszą się oni chwałą w domu Ojca Niebieskiego.

Nabożeństwo do dusz czyśćcowych było i jest bardzo żywe. Świadczą o tym uroczyście urządzanepogrzeby, zamawiane Msze św. w intencji zmarłych oraz odpusty.**Zapraszamy na nabożeństwo za zmarłych dzisiaj po Mszy św. o g. 14.00 na naszym cmentarzu oraz w kolejne dni zachęcamy do nawiedzania cmentarzy, modlitwy i Komunii św.**
za zmarłych.

Moje miejsce w parafii

„Parafia dostarcza wyraźnego przykładu wspólnotowego apostolstwa, gromadząc w jedno wszelką, występującą w niej różnoraką aktywność ludzką i wszczepiając ją w powszechność Kościoła".

Sobór Watykański II, Dekret o apostolstwie świeckich, nr 10.

W Dekrecie o apostolstwie świeckich Sobór wyznacza przestrzenie zaangażowania się świeckich w życie parafii. Mają oni między innymi:
– ożywiać ducha zarówno pasterzy, jak i reszty wiernych;
– brać czynny udział w życiu liturgicznym wspólnoty – w tym angażować się w oprawę liturgiczną Mszy i nabożeństw;
– współpracować w głoszeniu słowa Bożego – szczególnie przez katechizację
i ewangelizację;

– oddawać na usługi swoją fachową wiedzę, usprawniać pracę duszpasterską oraz zarządzanie dobrami kościelnymi;
– przedstawiać własne problemy i problemy świata oraz sprawy zbawienia w celu ich omówienia i rozwiązania;
– współpracować w miarę możliwości we wszystkich działaniach apostolskich i misyjnych swojej wspólnoty.

Wszelka jednak działalność świeckich powinna się odbywać w ścisłej jedności z kapłanami, którym Pan Bóg powierzył rolę kierowania swoim Kościołem.

KANDYDACI!!!

Poniżej zamieszczamy listę osób, zgłoszonych przez parafian, do stania się kandydatem w głosowaniu na członków do Parafialnej Rady Duszpasterskiej. Prosimy aby osoby, które wyczytają swoje imię i nazwisko w zakrystii potwierdzili swoją chęć lub nie podjęcia odpowiedzialności jako członka Parafialnej Rady Duszpasteskiej.

1. Bieńskowski Piotr
2. Buchta Marek
3. Bujnicki Karol
4. Czech Henryk
5. Danisz Paweł
6. Danisz Piotr
7. Glensk Agnieszka
8. Golanowski Eryk
9. Holik Piotr
10. Kalina Marek
11. Kałuża Artur
12. Kałuża Irena
13. Kinder Marek

14. Kochanek Alicja
15. Kokot Jacek
16. Kokot Marian
17. Kowalczyk Mariusz
18. Kubiciel Jerzy
19. Maślak Krzysztof
20. Mróz Jan
21. Niestrój Klaudia
22. Nowaińska Urszula
23. Piaskowski Mateusz
24. Pluskwik Grzegorz
25. Raudzis Urszula
26. Samek Małgorzata
27. Słowik Engelbert
28. Sowa Andrzej
29. Sowa Joanna
30. Taratuta Barbara
31. Teda Henryk
32. Waindok Andrzej
33. Wilk Renata
34. Wróbel Damian
35. Zdzuj Jan
36. Zowada Weronika

Godni!!!

„Po zbadaniu opinii wiernych i po zasięgnięciu rady osób odpowiedzialnych za ich przygotowanie zaświadczam,
że uznano ich za godnych, święceń”. Godni. W minioną niedzielę (04.10) rodzina zakonna Misjonarzy Redemptorystów powiększyła się o trzech nowych diakonów

Bracia Tomek (nasz parafianin), Bartek oraz Jakub podczas

uroczystej Mszy Świętej 04.10 w Krakowie, zostali wyświęceni przez JE ks. bp Wojciecha Skibickiego, ordynariusza diecezji elbląskiej, na diakonów. Przyrzekając celibat, cześć i posłuszeństwo swojemu ordynariuszowi oraz gorliwą służbę Bogu i ludziom, oficjalnie weszli do stanu duchownego.

To wielka radość dla wspólnoty zakonnej ale także i naszej parafii, zwłaszcza, że to wydarzenie oznacza dla nich wejście w już ostatni etap seminarium, który zakończy się święceniami prezbiteratu.

Pamiętajmy o Bartku, Tomku i Kubie
w naszych modlitwach , szczególnie dziękując za dar ich powołania.

Diakon Tomasz Robert Pasieka, syn Eugeniusza i Sylwii. Nasz parafianin. Członek Prowincji Warszawskiej Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela
4 października 2026 roku, w kościele parafialnym pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Krakowie przyjął święcenia daikonatu. W 2018 roku wstąpił do Zgromadzenia Redemptorystów. Studia teologiczne podjał w Instytucie Teologicznym Księzy Misjonarzy w Krakowie. Pracę magisterką pisze nt. *Liturgia godzin, jako modlitwa całego ludu Bożego w świetle soborowej reformy liturgii.* Interesuje się liturgiką, matematyką fantastyką, dobrą ksiązką. Życzymy mu obfitości Bożego błogosławieństwa i świętości w codziennym odczytywaniu
i realizowaniu powołania zakonnego.

Już dziś możemy podzielić się radością, że w przyszłym roku 06.06.2027 jako wspólnota parafialna będziemy przezywać uroczystośc prymicujną podczas której diakon Tomasz będzie przewodniczył pierwszej odprawionej przez siebie Mszy św.
w naszej parafii.





Ciała doradcze – PRD i PRE

Parafialna Rada Duszpasterska (PRD) jest, zgodnie ze swoją nazwą, kolegialnym ciałem doradczym, służącym proboszczowi parafii do właściwego prowadzenia duszpasterstwa parafialnego.

Parafialna Rada Ekonomiczna (PRE) jest, zgodnie ze swoją nazwą, kolegialnym ciałem doradczym, służącym proboszczowi parafii do właściwego administrowania dobrami parafialnymi.

Członkowie PRD i PRE powinni troszczyć się o pogłębienie swojej wiary oraz wiedzy z zakresu katolickiej nauki społecznej, prawa i ekonomii. To jest nasze zadanie: pogłębiać swoją formację duchową ale także intelektualną. – bp Andrzej Czaja

W tym roku kończą się kadencje PRD i PRE. Dziękujemy wszystkim

dotychczasowym członkom, za zangażowanie w rozwój naszej parafi na wielu jej płaszczyznach. Przy okazji dziękujemy ks. Piotrowi Pierończykowi za nadawanie kształtu duszpasterskiego naszej parafii przez ostatnie 22 lata i jako proboszcz bycie przewodniczącym PRD i PRE.

Poniżej zamieszczamy harmonogram wyborów do PRD i PRE
– 04.10.2026 – Zapowiedzenie wyborów
– 11.10.2026 – Termin zgłaszania kandydatów
– 18.10.2026 – Ogłoszenie listy kandydatów
– 25.10.2026 – GŁOSOWANIE
– 07.11.2026 – Koniec czasu składania zastrzeżeń co do prawidłowości wyborów
– 08.11.2026 – Ogłoszenie wyników i zaprzysiężenie członków PRD
– 29.11.2026 – Ogłoszenie składu PRE i zaprzysiężenie jej członków

W skład PRD wchodzi proboszcz oraz wierni których nominował proboszcz ($^1/_3$) i wybrali wierni ($^2/_3$). Liczna członków – maksymalnie 20. Kadencja – 5 lat. Udział w głosowaniu może wziąć każdy wierny, który posiada stałe lub tymczasowe zamieszkanie na terenie parafii. Nad przebiegiem wyborów czuwa komisja skrutacyjna powołana z dotychczasowych członków PRD i jednej osoby spoza jej składu.

Członkiem PRD może zostać osoba która:
– na stałe lub tymczasowo mieszka na terenie parafii;
– nie jest objęta cezurą – w prawie kościelnym cezura to środek karny nający na celu poprawę grzesnika,
a nie tylko jego ukaranie. Przepisy te wyróżniają trzy główne cezury: ekskomunika, interdykt, suspensa;
– jest pełnoletnia;
– jest autentycznie zaangażowana z życie religijne wspólnoty;
– cieszy się dobrą opinią;
– nie jest w sytuacji nieregularnej.

Modlitwa, która zmienia codzienność

Październik to w Kościele czas szczególny, w którym w sposób wyjątkowy zwracamy nasze serca ku Maryi. Symbolem tego miesiąca staje się różaniec – proste koraliki, które trzymane w dłoniach potrafią odmienić ludzkie życie. Choć wielu kojarzy tę modlitwę z monotonnym powtarzaniem słów, w rzeczywistości jest ona głęboką medytacją nad Ewangelią. Przesuwając kolejne paciorki, nie tylko prosimy o wstawiennictwo, ale przede wszystkim idziemy przez życie Jezusa i Jego Matki, od radości Betlejem, przez światło publicznej działalności i ból Golgoty, aż po chwałę zmartwychwstania.

W dzisiejszym, tak bardzo zabieganym świecie, różaniec staje się oazą spokoju. To chwila zatrzymania, w której możemy oddać Bogu nasze codzienne troski, niepokoje, intencje bliskich oraz prośby o pokój na świecie.

Jan Paweł II, wielki czciciel Maryi, pisał, że różaniec to modlitwa, którą tak bardzo polubił, i która towarzyszyła mu w chwilach radości i doświadczeń. Papież przypominał nam, że ta modlitwa ma niezwykłą siłę jednoczenia rodzin. Kiedy odmawiamy ją wspólnie w domach, wprowadzamy do nich Boży pokój i budujemy więzi, których nic nie jest w stanie złamać.

Niech ten październik będzie dla nas zaproszeniem do podjęcia tej pięknej tradycji. Niech różaniec nie leży zapomniany w szufladzie czy samochodowym schowku. Weźmy go do rąk – w drodze do pracy, podczas wieczornego odpoczynku czy na nabożeństwie w kościele. Każda zdrowaśka to mały krok w stronę Boga, który przypomina, że w żadnej sytuacji nie jesteśmy sami. Maryja czeka, by wziąć nasze intencje i zanieść je

swojemu Synowi.

Zapraszamy na nabożeństwa różańcowe od poniedziałku do soboty o godz. 17.30, a w niedzielę o godz. 15.00

Miłość Kościoła – Biskup Franciszek Jop

Miłował Kościół, miłował Kościół całym swoim życiem, całym swoim powołaniem, całym swoim wykształceniem, całą swoją posługą, każdym słowem i każdym czynem, swoim zdrowiem i swoją chorobą miłował Kościół; bo widział w tym Kościele tajemnicę wcielonego Boga. Miłując więc Boga nade wszystko, a ludzi jakoswoich braci, miłował Kościół ogromną miłością: miłością całego serca, miłością całego życia – był sługą tego Kościoła. I mieliśmy zawsze takie przekonanie, że najlepiej jest Mu być sługą. Na pewno tak było w Sandomierzu, i na pewno tak było w Krakowie i na pewno tak było do tych ostatnich chwil, tutaj w Opolu.

Najlepiej Mu było być sługą – pragnął nim być: wszystkim, co posiadał, całym szczególnym bogactwem swojej duszy, swoją wiedzą humanistyczną, która była zdumiewająca. Wprawiał nieraz w podziw rozmówców swoim wielkim oczytaniem w różnych dziedzinach; swoją wiedzą teologiczną, swoim nauczaniem biskupim. Przeżył przecież wraz z naszym pokoleniem Episkopatu to szczególne doświadczenie biskupie, jakim był Sobór Watykański II. Uczestniczył w tym Soborze od pierwszej do ostatniej jego sesji. Był czynnym uczestnikiem Soboru. Zabierał wielokrotnie głos, był członkiem Komisji Liturgicznej.
I z Soboru tę swoją szczególną posługę związaną z odnową

liturgii w Kościele przeniósł potem na forum Episkopatu Polski, gdzie przez tyle lat był przewodniczącym Komisji Liturgicznej Episkopatu.

To wszystko były różne dziedziny Jego posługiwania. Jednakże wydaje się, że tego wszystkiego nie wystarczyło; tego, co uczynił dla Ludu Bożego, dla Polski na ziemi sandomierskiej, na ziemi krakowskiej, na ziemi śląskiej, na Opolszczyźnie… że tego wszystkiego jeszcze nie wystarczyło. Że trzeba było jeszcze całego roku choroby, cierpienia, konania, ażeby dopełnić miary daru Chrystusowego, którą ten człowiek, chrześcijanin, biskup, nosił w sobie z niewysłowionej miłości Ojca. I wtedy, kiedy już nie mógł czynnie posługiwać, kiedy nie mógł uczestniczyć w konferencjach Episkopatu, w posiedzeniach Rady Głównej, wtedy kiedy to wszystko już stało się dla Niego niemożliwe z powodu choroby, wtedy w szczególny sposób służył. Zresztą – jak świadczą o tym Jego najbliżsi współpracownicy, Księża Biskupi – nie przestawał nigdy służyć czynnie, nawet z łoża boleści. Nade wszystko jednakże służył tą ofiarą, która Go do końca nie tylko wyniszczała, – jak bardzo jest wyniszczona Jego twarz w trumnie, na którą spojrzeliśmy i wciąż patrzymy – ale Go także do końca oczyszczała.

A oczyszczała dlatego, że został umiłowany miłością wieczną i przygarnięty do Serca: „Przygarnąłem cię do serca mego, litując się”.

Całe to niezwykłe – chociaż w własnym przekonaniu na pewno bardzo zwyczajne życie – zakończyło się w tych dniach. Zakończyła się Jego praca biskupia dla Kościoła, dla Ojczyzny; jakże ważna praca tutaj na tych ziemiach. Wszyscy musieli docenić pracę Biskupów polskich na Opolszczyźnie, na Dolnym Śląsku, na Pomorzu Zachodnim, na Warmii – i Jego pracę wśród nich.

Z homilii w uroczystość pogrzebową Bp. Franciszka Jopa – Kard. Karol Wojtyła (1976r.)

Wspomnienia o biskupie Franciszku Jopie z publikacji wydanej z okazji 40. rocznicy jego śmierci

Ukochanie ziemi śląskiej i wszystkich jej mieszkańców

Biskup F. Jop z nikim nigdy nie walczył, tylko duszpastersko przekonywał, domagając się jednak stanowczo, również wobec władz świeckich, uszanowania autonomii Kościoła i praw obywatelskich każdego człowieka. Dlatego niejednokrotnie mawiał: „Nie boję się podsłuchów, szpiegowania. Mogę pójść na opolski rynek pod ratusz, tam postawić swoje biurko i wypełniać swoją duszpasterską biskupią służbę, tam urzędować”.

Biskup Jop dzielił radość z tymi, którzy wracali do zdrowia i przeżyli nawet swoje „sytuacje graniczne”. Jego radość była wówczas spotęgowana. Sam tego doświadczyłem, gdy podczas studiów specjalistycznych w KUL byłem już prawie „na tamtym świecie”, ale szczęśliwie odzyskałem pełne zdrowie. Otrzymałem wtedy od Biskupa serdeczny list, w którym prosił mnie, bym go po powrocie ze szpitala natychmiast odwiedził.

Biskup cieszył się tymi, których wysłał na studia specjalistyczne do Lublina i kończyli doktoratami. Osobiście tę jego radość także dostrzegłem, gdy jako pierwszy z wysłanych na studia księży zdobyłem habilitację, do której mnie wciąż przynaglał, zachęcał, dopytując o postępach w jej przygotowaniu. Chciał, byśmy jak najprędzej zasilili grono wychowawców i profesorów naszego seminarium.

Abp Alfons Nossol

Kiermasz – święto wdzięczności za kościół

Słowo „kiermasz” kojarzy się dziś najczęściej ze straganami, rękodziełem i świątecznym jarmarkiem. W tradycji kościelnej, szczególnie dobrze zachowanej na Śląsku, oznacza jednak coś innego: uroczystą rocznicę poświęcenia kościoła. To niejako „urodziny” świątyni – dzień, w którym wspólnota dziękuje Bogu za miejsce modlitwy, sakramentów i spotkania kolejnych pokoleń parafian. Poświęcenie kościoła jest momentem szczególnym. Od tej chwili budynek zostaje przeznaczony na służbę Bożą. Dlatego kiermasz nie jest jedynie wspomnieniem daty zapisanej w kronice. To przede wszystkim dzień wdzięczności: za budowniczych i fundatorów, za kapłanów, którzy w tym miejscu sprawowali sakramenty, za ludzi troszczących się o kościół, a także za wszystkich wiernych, którzy właśnie tutaj przeżywali ważne chwile swojego życia. W Czarnowąsach kiermasz kościoła św. Anny ma szczególną wymowę. Historia tej niewielkiej drewnianej świątyni jest bowiem historią piękna, tragedii i odbudowy. Pierwszy kościół św. Anny powstał w latach 1684-1688. Przez ponad trzy stulecia był ważnym miejscem modlitwy mieszkańców. 19 sierpnia 2005 roku świątynia doszczętnie spłonęła. Dla parafii była to ogromna strata. Kościół został odbudowany niemal w takim samym kształcie jak przed pożarem. Dokładnie dwa lata później, 19 sierpnia 2007 roku, jego uroczystego poświęcenia dokonał abp Alfons Nossol. Od tamtej pory sierpniowy kiermasz stał się nie tylko rocznicą konsekracji, ale również żywym znakiem pamięci o tych, którzy przyczynili się do odbudowy świątyni. W 2026 roku kiermasz kościoła św. Anny w Opolu-Czarnowąsach przypada w niedzielę 23 sierpnia. To już dziewiętnasta rocznica poświęcenia odbudowanego kościoła. Kiermasz jest więc świętem świątyni,

ale również świętem wspólnoty. To dobry moment, by powiedzieć: dziękujemy za nasz kościół św. Anny – za jego historię, za ocalone piękno i za to, że nadal gromadzi kolejne pokolenia. [**ks. Krzysztof**]


































IHS






STRAŻ
319 08










629
































I.N.
R.I.












IHS


















IHS

















Pielgrzymowanie – droga wiary

Pielgrzymowanie od wieków zajmuje szczególne miejsce w życiu chrześcijan. Jest czymś więcej niż podróżą do sanktuarium i pokonywaniem kolejnych kilometrów. To przede wszystkim droga wiary, modlitwy, nawrócenia i powierzania Bogu tego, co nosimy w sercu. Każdy pielgrzym wyrusza z własną intencją. Jedni proszą o zdrowie, zgodę w rodzinie, dobrą decyzję lub potrzebne siły. Inni idą, aby podziękować za otrzymane łaski. Są także osoby, które po prostu pragną na chwilę zatrzymać się, wyjść z codziennego pośpiechu i pobyć bliżej Boga. Pielgrzymka przypomina, że całe życie jest drogą. Są na niej chwile radości i pokoju, ale również zmęczenie, zwątpienie i zniechęcenie. Wtedy szczególnie potrzebujemy obecności drugiego człowieka, który poda rękę, doda odwagi albo po prostu będzie szedł obok.

W tym roku odbędzie się jubileuszowa *50. Piesza Pielgrzymka Opolska na Jasną Górę*. Potrwa ona od 16 do 22 sierpnia, a jej hasłem będą słowa: *Uczniowie-Misjonarze.* Pielgrzymi wyruszą z różnych miejsc diecezji, między innymi z Opola, Nysy, Prudnika, Raciborza, Głubczyc, Kluczborka i Kędzierzyna-Koźla. Wspólne pielgrzymowanie zakończy Msza Święta na Jasnej Górze w sobotę 22 sierpnia. Jubileusz jest okazją do wdzięczności za wszystkie pokolenia pielgrzymów, którzy przez pół wieku wędrowali przed obraz Matki Bożej Częstochowskiej. To również podziękowanie dla kapłanów, organizatorów, gospodarzy przyjmujących pątników oraz osób wspierających pielgrzymkę modlitwą. Na pielgrzymim szlaku wspólnota nabiera bardzo konkretnego znaczenia. Rodzi się w prostych gestach: podaniu wody, pomocy przy bagażu, opatrzeniu bolących stóp czy życzliwym słowie. Jest czas śpiewu i rozmowy, ale także ciszy, Eucharystii, różańca i osobistej refleksji.

Nie wszyscy mogą wyruszyć pieszo na Jasną Górę. Można jednak zostać pielgrzymem duchowym, ofiarując modlitwę, cierpienie lub codzienny trud w intencjach pątników. Dzięki temu

pielgrzymka staje się drogą całej wspólnoty parafialnej. Pielgrzymowanie nie kończy się wraz z dotarciem do sanktuarium. Jego prawdziwe owoce powinny być widoczne po powrocie: w większej cierpliwości, gotowości do przebaczenia, wdzięczności i trosce o innych. Pielgrzymem jest bowiem nie tylko ten, kto zakłada wygodne buty i wyrusza na Jasną Górę. Jest nim każdy, kto pozwala Bogu prowadzić się przez codzienność – krok po kroku, z nadzieją, że każda wiernie przebyta droga przybliża nas do Niego. **[ks. Krzysztof]**